KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. Dnia 12 (24) Sierpnia 1858 Roku. № 222. Jutro, Śgo Ludwika Króla.

Na przedstawienie Rady Opiekuńczej Petersburgskiej, Cesarskiego Domu Wychowania, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, w d. 28 Lipca, raczył pozwolić, iżby Alexandrowska fabryka wyrabiała odtąd talje kart dwojakiego rodzaju: 1) do bostona i wista, w liczbie 52 kart, i 2) do pikiety i preferansa, w liczbie 32; oraz iżby te ostatnie sprzedawały się o 10 procent taniej od pierwszych.

Rada Administracyjna Królestwa, zezwoliła na udzielenie Ludwikowi *Jugersleben*, Rządcy dóbr Rakowo, za trafne i energiczne kierowanie gaszeniem wynikłego w dniu 16 (28) Września 1857 r. w mieście Rypinie, oraz w d. 25 Czerwca (7 Lipca) t. r. we wsi Długie, pożaru, pieniężnego wynagrodzenia w summie rs. 60, i upoważniła zarazem Komissję R. S. W. i D. do oświadczenia temuż *Jugerslebenowi*, w imieniu Zarządzającego Służbą Cywilną w Królestwie, podziękowania.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Agnieszkę-Marjannę dwóch imion z Sternikowskich *Koczewskę*, pozostałą wdowę po Janie-Tomaszu *Koczewskim*, lub dzieci ich z imion niewiadome, dla których pozostał spadek w summie rs. 624, po przyrodnim ich męża i ojca bracie Walentym *Sadeckim*, Fabrykancie instrumentów muzycznych, zmarłym w mieście Winnicy w Cesarstwie, ażeby dla bliższego poinformowania się, zgłosili się do Zarządu Policji, lub o obecnem swem zamieszkaniu donieśli.

JW. Rzeczy: Radca Tajny, Hr: *Ribeaupierre*, Członek Rady Państwa, Wielki Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wraz z Małżonką, Damą Dworu ICH CESARSKICH MOŚCI, przyjechał z Paryża.

JO. Xiążę Teodor Warszawski, Hr: *Paskewicz* Erywański, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Iwangorodu.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika z Gołąbków *Jezierskiego*, b. Posiadacza dóbr Kotrowice, w Powiecie Siedleckim, odprawioną będzie o godz: 8ej z rana, Msza Święta żałobna, w Kościele XX. Bazyljanów tutejszych; na którą, pozostały w smutku Brat, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, uprzejmie zaprasza.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika *Szymańskiego*, b. Kupca i Obywatela m. Warszawy, jak zwykle, odbędzie się w Kościele po-Paulińskim Sgo DUCHA, o godz: 9tej z rana, żałobna Wotywa; na którą, obecna Córka, w imieniu Matki i Rodziny, uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Teressa z Palczewskich *Markowska*, Żona Urzędnika w Heroldji Królestwa, po kilko-miesięcznej ciężkiej chorobie, w wieku lat 48, onegdaj rozstała się z tym światem. Strapiony Mąż wraz z jej Siostrami i Familją, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację ciała, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła dolnego Świętego Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 17 b. m., umarł w dobrach Wronowie, w Gub: Lubelskiej, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 24, i pochowany został na smętarzu w Hodlu, ś. p. Stanisław *Gerlicz*, Syn JW. Referendarza Stanu Jakóba *Gerlicza*, b. Wice-Prezydenta m. Warszawy i niegdy Wincentyny z *Górskich*, młodzieniec pełen nadziei.

Wczoraj, liczny orszak żałobny odprowadził na spoczynek zwłoki ś. p. Jenerała-Majora *Stejn*, zasłużonego i powszechnie szanowanego męża. Orszak ten rozpoczynało Duchowieństwo Zakonne i Świeckie, zaś exportował JW. JX. Prałat *Naruszewicz*, poprzedzony gronem Oficerów Pułku Lejb Ułanów, niosących zaszczytne znaki, któremi Dostojny Jenerał był zaszczycony za życia. Za sześcio-konnym karawanem postępowała Rodzina i znakomici Jenerałowie, a nieco dalej prowadzony był koń Nieboszczyka kirem okryty, zaś muzyka pułku Ułanów, z których dwa szwadrony towarzyszyły exportacji pod dowództwem JW. Jenerała-Majora *Semienowa*, wykonywała żałobny marsz aż na smętarz Powązkowski do grobu, przy którym oddano hołdy wojskowe dostojnemu Nieboszczykowi, wzbudzającemu żal powszechny tą przedwczesną śmiercią.

Dziś o godz: 3 m. 3 wieczorem, przypada zmiana lunacji, to jest *pełnia*, która z małemi zbyt przerwami, odznaczyć się ma piękną pogodą.

W d. 5 (17 Września) r. b., o godzinie 11ej rano, na rynku w mieście Powiatowem Kalwarji, odbędzie się wystawienie pod pręgierzem: 1) Pereca *Penkińskiego*, 2) Szymela *Zylbersohna*, 3) Hirsza *Rygierszloss*, 4) Josiela *Szlesser*, 5) Dawida *Rejfowicza*, 6) Jankiela *Rejfowicza*, za rozbój na osobie Józefa *Zadarnowskiego*, Burmistrza m. Kalwarji, w nocy z d. 8 Listopada 1853 r. dokonany, na karę główną, i pozbawienie praw, prawomocnie osądzonych.

Znakomity nasz Poeta Władysław *Syrokomla* (Ludwik *Kondratowicz*), wczoraj przybył do Warszawy.

Z nadzwyczajnem zadziwieniem, wyczytaliśmy w jednem z pism tutejszych reklamę P. Florjana *Szucha*, przeciwko artykułowi, zamieszczonemu w *Kurjerze Warszawskim*, a obejmującemu wiadomość o ślubie Jego. Jako zatem wyzwani publicznie, winniśmy tą samą drogą usprawiedliwić się w oczach P. *Szucha*, i objaśnić go iż przyjaciele, którzy w Nr 206 *Kurjera Warszawskiego*, złożyli młodej parze, po jej wyjeździe z Warszawy, życzenia swoje, nie mniemali, aby do tego potrzebowali jej samej zezwolenia. Uczynili to ze szczerego serca i za wiedzą i upoważnieniem osoby, nader blizko ją dotyczącej. W każdym jednak razie zdaje nam się, iż przed powołaniem kogokolwiek przed kratki publiczne, należało poprzednio przekonać się o prawdziwym stanie rzeczy, i tym sposobem uniknąć niepotrzebnych po dziennikach polemik, które jak w wielu innych, tak i w podobnym wypadku niemogą przeciw nam walczyć, a tem bardziej obracać się na naszą niekorzyść. Tyle tedy co do owej reklamy P. Florjana *Szucha*; a teraz z kolei, co się tyczy rodzaju samych artykułów i sposobu zamieszczania ich w *Kurjerze*, to Redakcja oświadcza, iż przyjętego przez

nią oddawna systemu, dla czczych wykrzykników *debiutujących* feljetonistów, nie może i nie myśli bynajmniej zmieniać.

Wiek nasz dziewiętnasty, śmiało nazwać można wiekiem rezurekcji pod względem badań, odszukiwania i wygrzebywania z prochu dawnego zapomnienia dzieł przemysłu i sztuki wieków ubiegłych. Ta upowszechniona badawczość archeologiczna, nastręczyła myśl próbowania, czyli produkcje pióra, dawien dawnej daty, również szczęśliwego doświadczać będą powodzenia, i tym celem oddane bedzie w tych dniach do druku dzieło: *Mybhar ha-Penunym*, Gnomy dawnych mędrców, zebrane i wydane pierwotnie w języku arabskim, przez Ibn *Gwirol*, z ścisłą dosłownością tłumaczone na język polski przez Szymona *Goldfluss*. Nie uprzedzając niczyjego sądu w tej mierze, dodaje się tu tylko, że dzieło całe, zawiera zbiór prawd i spostrzeżeń ku zapoznawaniu człowieka z obowiązkami obyczajowo-moralnemi, które to uwagi, aczkolwiek dawne, do każdego stanu i stulecia zastosowane być mogą. Cena exemplarza rs. 1, Zaprenumerować można w mieszkaniu Tłómacza i Wydawcy pod Nr 2243, w Expedycji Gazet w Warszawie, oraz na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie. Do Cesarstwa z przesyłką rs. 1 kop: 50.

Odkryty przez Amerykanina J. S. *Rarey*, sposób obłaskawiania najdzikszych i najzłośliwszych koni, wyjdzie wkrótce z pod prassy w tłómaczeniu polskiem, nakładem xięgarni Gust: *Gebethnera i Spółki*

Rzuciwszy okiem na Warszawę, a szczególniej też na miejsca, gdzie zbierać się zwykła tutejsza Publiczność dla przechadzek, muzyk, i wszelkiego rodzaju rozrywek, widziemy naocznie, iż nie jest ona tak opróżnioną jak niektórzy sądzą, dając temu za powód rozjechanie się niektórych osób do wód, wsi, lub pomieszkań letnich. Z resztą i cóż znaczy ubytek kilkuset osób w porównaniu, ze 100-kilkudziesięciu tysięczną ludnością? Albożto pozostała liczba, nie stanowi ludności? Dlaczegoż pomimo upałów, na które wszyscy się uskarżają, kiedy dano po 26cio-krotnych przedstawieniach *Halkę*, na oba widowiska brakło biletów. Pokazuje się, że piękne dzieło, zawsze znajdzie zwolenników, bez względu na skwary! Ileż razy znowu, widzieliśmy na przechadzce jednej, kilkutysięczną massę, i to wtedy gdy w innem znów miejscu, w tejże samej porze, podobna dochodziła cyfra zebrania. Kiedy po-raz pierwszy występowała truppa *Slezaka*, czemuż zbrakło biletów, i w tejże chwili pełno było osób w *Dolinie Szwajcarskiej*. Nazywać tedy Warszawę pustkowiem, jest niepodobna, zwłaszcza kiedy czy wiosną czy latem, jesienią czy zimą, zawsze daje znak życia.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od dzieci T. E. M. rs. 1 kop: 50, dla kobiety z Guber: Kurskiej z trojgiem dzieci, mieszkającej w domu *Adamskiej* przy ulicy Mokotowskiej.— Od N. G. rs. 1 na figurę Śgo Józefa w niszy Kościoła Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej; rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM z Krzyżem, przed Kościołem Świętc-Krzyzkim, i rs. 1 dla powyższej kobiety z trojgiem dzieci, w domu *Adamskiej*.

Wolnych Żartów wyszedł zeszyt IIIci serji IIej, i zawiera: Założenie nowego pisma w Warszawie; Prawdziwa sielanka; Korrespondencja Wolnych Żartów; Różne sposoby odbierania pieniędzy za granicą; List Bociana z nad Horynia do Bocianów Polskich; Korrespondencja Wolnych Żartów; Małego oślątka wielka edukacja; Doniesienie bibljograficzne; Najświeższe mody; Nowa Grammatyka, zmiana zaimków on na ona, a ona na on; Wujaszek całego świata (na ucho czytelnikom); Doniesienia; Skrzynka do listów; dwa Rebusy. Prenumerować można w expedycji głównej w xięgarni H. *Natansona*, na Krakow:-Przedm: Nr 442 na 1szem piętrze, jako też we wszystkich xięgarniach i Expedycjach Pocztowych w kraju i zagranicą. Cena serji jednej z 6ciu zeszytów złożonej, rs. 1 kop: 80 (złp. 12); na Poczcie w Królestwie, rs. 2 kop: 25 (złp. 15) w osobnych kopertach Pocztowych do Cesarstwa, odtąd już nie rs. 3 jak ogłoszono poprzednio, tylko rs. 2 kop: 75. Osoby już odbierające w kopertach pisma perjodyczne Warszawskie, płacą tylko rs. 2 kop: 25, bez żadnej dopłaty za koperty.

Wystawa kwiatów Braci *Hoser*, w ogrodzie ich przy ulicy Jerozolimskiej, naprzeciw gmachu kolei żelaznej, ciągle jest zwiedzaną od czasu jej otwarcia. Ale bo też, czego nieposiadają w swych cieplarniach Bracia *Hoserowie*, począwszy od skromnej krajowej rośliny, wzrosłej pod naszem niebem, aż do zamorskiego krzewu. Miłośnicy flory, znajdą tam wszystko dla zaspokojenia swych zmysłów, tak widzenia jak powonienia, a przedstawione na tę wystawę rośliny, są najlepszym dowodem postępu ogrodnictwa w kraju, do którego od niejakiego czasu z prawdziwem rzucono się zamiłowaniem. Przypominamy tu jeszcze, iż wystawa ta, trwać będzie tylko przez cały tydzień bieżący, i że od 10 rano do wieczora otwartą bywa. Póki zatem sprzyja pogoda, warto korzystać z tej przysługi, jaką Bracia *Hoser*, dla przyjemności ogółu wyświadczyli.

Zjawienie się po-raz pierwszy polskich zagadek obrazowych czyli *rebusów* w piśmie p. n. *Wolne Żarty* zamieszczanych, zachęciło wiele osób do szukania rozrywki w odgadywaniu i układaniu tychże. Znanych nam jest kilka osób, które naskładały ich już wiele i pokazały nam, że zdania całe w języku polskim wyrażane, często z łatwością dają się w obrazach wystawieć. Ponieważ niektóre osoby utrzymują, że ogłoszone rebusy są niedokładne, winniśmy wytłómaczyć, że podług zwyczaju przyjętego w układaniu rebusów obcych języków i u nas przyjętego, spółgłoski, któremi rebusy się posiłkują, jeżeli są drukowane *in coursive*, jako spółgłoski, składają się z sąsiednim obrazem; drukowane zaś *in antique*, wymawiają się całkowicie, np: *ź* uważa się jak zwykle za spółgłoskę, i z głoską *o* składa się *źo*, zaś Ż uważa się za *żet*, zatem z głoską *o* składa się *żeto*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 44; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 41, wartość kuponu rs. 1 kop: 58³/₈; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 82, wartość kuponu kop: 10¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości (w Teatrze Wielkim), przywołani zostali: po Komedji *Dożywocie*, Pani *Ziemińska* 5-kroć, PP: *Królikowski* 7 kroć, *Bedurkiewicz* 6 kroć, i *Chomanowski* 5 kroć; po Komedji *Vendetta*, Pan *Żołkowski* 2 kroć.

Wczoraj Miss Julja *Pastrana*, (zawsze bibułowa) zdecydowała się opuścić ten padoł, i wzniosła się przy pomocy balonu w napowietrzne sfery, z ogrodu P. *Lasz-*

kiewicza przy ulicy Miodowej, wśród ogólnego zadowolenia licznie zebranych widzów. Za Miss *Pastraną*, pójdzie wkrótce, jak słychać, w powietrze okręt bojowy o 120 działach. Od dawna już Anglicy wyszukują najprostszych sposobów, celem wysadzenia w powietrze okrętów; i po co te kłopoty; oto niech zajrzą do ogrodu P. *Laszkiewicza*, a przy brzmieniu wybornej muzyki P. *Eichelberga*, od razu odkryją tę tajemnicę marynarską.

Dziś w salonie Doliny Szwajcarskiej, wystąpienie Panny *Matuszewskiej* Fortepjanistki; zaś pojutrze spalelenie nadzwyczajnych sztucznych ogni; o szczegółach których, jutro podamy.

Anglja. *Londyn, 18go Sierpnia.*— Urodziny Xiężnej *Kent* obchodzono wczoraj w Windsorze zabawą ludową, urządzoną przez P. *Roberts* w jego ogrodach. Zebrało się tam do 3,000 osób. Wieczór cały Windsor był świetnie oillominowany. — Xiążę *Alfred*, jak donoszą z Portsmouth, ma w Październiku siąść na *Euryalus* i połączyć się z eskadrą kanału. — Jeden z najgorliwszych frenologów Angielskich, Pan George *Combe*, zmarł w zeszłą Sobotę w pobliżu Londynu. — *Gazette* donosi, że w skutku zawartego w Montevideo w Czerwcu 1857 r. między Anglją, Francją i Uraguay traktatu, ma być wyznaczoną komissja mięszana, dla dania opinji o pretensjach poddanych Angielskich i Francuzkich do wspomnionej Rzeczypospolitej. — Z Kilkenny, w Irlandji, donoszą, że spokojność nie jest tam jeszcze ustalona, i że w okolicy ciągle panuje niechęć przeciw dzierżawcom Szkockim i Angielskim, którzy używają żniwiarek.—*Times* donosi, że Jenerał Sir R. *Vivian*, został między innemi, mianowany Członkiem Rady Indyjskiej. Jenerał *Vinian*, na mocy aktu z 1853 roku, był mianowany Dyrektorem Kompanji Wschodnio-Indyjskiej, a podczas wojny Wschodniej, dowodził kontyngensem Tureckim. Przez lat wiele pełnił on obowiązki Jeneralnego Adjutanta w wojsku Madraskiem. (St: An:).

Londyn, 19go Sierpnia, (telegram). — Depesza urzędowa potwierdza wiadomości z Dżeddah, nadeszłe tu pod datą 13go b. m. z Alexandrji. Bombardowanie rozpoczęło się 25go Lipca, a skończyło 6go Sierpnia. 14cie do 15tu domów zburzono. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 18go Sierp:.* — Dzienniki tutejsze, a szczególniej też półurzędowe zapełnione są opisami podróży JJ. CC. Mości. Wszędzie przyjęcie z zapałem, wszędzie mniej więcej podobne przemowy; ograniczemy się więc tylko na doniesieniu, że Cesarstwo 17go wieczór przybyli do St. Brieuc, 18go udali się do Malo i tam mieli nocować, a 19go odbyć wjazd do Rennes, dawnej stolicy Bretanji. Po drodze z Vannes do Napoleonville, 16go Cesarstwo zboczyli z traktu głównego dla odwiedzenia Xiężnej *Bacciochi*, i przyjęcia u niej śniadania. Xiężna jednocześnie dawała dla 6,000 włościan ucztę, przy której pokazał się Cesarz, i z wielkim zapałem był witany.— Szef Gabinetowy Hr: *Walewskiego*, udaje się jutro do Cesarza, dla przedstawienia mu ukończonej nareszcie konwencji w przedmiocie reorganizacji Xięztw Naddunajskich. — Anglicy i Amerykanie, przemieszkujący w Paryżu, zamierzają urządzić bankiet olbrzymi, z okoliczności pomyślnego założenia telegrafu transatlantyckiego. (St: An:).

Monitor potwierdza wiadomość o przybyciu do Tiensin Pełnomocnika *Ki-Ing*, który podpisał traktat z r. 1842. (In: Bel:).

Paryż, 20 Sierp: (tel:). — Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Konferencji, — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Pełnomocnicy wczoraj podpisali konwencję dotyczącą Xięztw Naddunajskich. Wymiana ratyfikacji, ma nastąpić najpóźniej w 5 tygodni. Treść konwencji, nie będzie ogłoszona przed ratyfikacją. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 13 Sierp:.*— Wszędzie po prowincjach panuje, jak donoszą dzienniki, wielki ruch wyborczy.— Kortezy, zaraz po powrocie dworu do Madrytu, a zatem w pierwszych dniach Wrześnis, będą rozwiązane.— Wszelkie pogłoski o przesileniu ministerjalnem i prawdopodobieństwie nominacji PP. *Mon* i *Narvaeza*, są bezzasadne. (St: An:).

Indje Wschodnie. — Depesza telegraficzna z Marsylji, datowana 18go b. m., donosi co następuje: Wczoraj wieczór przybyła tu poczta Indyjska. Podług dosiesień z Bombay 9go Lipca, *Nena-Sahib* skierował się ku Nipal. Sir Colin *Campbell* i Gubernator Jeneralny *Canning*, znajdowali się ciągle w Allahabad. W Królestwie Kaszmiru panowało pewne wzburzenie, a w prowincji Behar niespokojności szerzyły się. W Pendżabie spokojność nie była zakłóconą, jednakże rozwiązano dwa pułki jazdy i ukarano śmiercią dwóch cipayów.— Król *Bucharji* zamierzał podobno napaść na Khokand. — Działania wojenne w Indjach, są nateraz, z powodu pory roku i niedostateczności sił Angielskich, wstrzymane. Powstańcy szerzą się po całem południu i zrządzają wielkie spustoszenia. Organizują się oni znowu w Oude. — Śmiertelność w Indjach jest wielka, a pieczołowitość o chorych i pomoc lekarska żadna. (St: An:).

Portugalja. *Lizbona, 9go Sierpnia.* —Jeden z dzienników niemieckich donosi, że Lazaryści Francuzcy i Siostry Miłosierdzia, zostali tu publicznie znieważeni. Obawiają się, aby Poseł Francuzki nie zrobił z tego kwestji politycznej. (St: Anz:).

Włochy. *Rzym, 10go Sierpnia.* — Znany rzeźbiarz Bawarski Jan Marcin *Wagner*, zmarł tu onegdaj. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — *Times* wzywa Dyrekcję Towarzystwa Telegrafu Atlantyckiego, aby niebawem zajęła się przeprowadzeniem kilku jeszcze drutów telegrafowych przez Ocean, albowiem przewiduje on, że jeden drut nie będzie dostatecznym do spodziewanej liczby depesz, zwłaszcza, że przesyłka takowych iść będzie powolnie. Dziennik ten namawia nadto Dyrekcję do zaprowadzenia nizkiej opłaty, bo tym tylko sposobem przedsiębiorstwo to należycie się opłaci. *Times* przemawia tu po części i w swojem imieniu, zapowiada on bowiem czytelnikom swoim codzienne amerykańskie nowiny.— Oprócz wystawy starożytności w Krakowie, Towarzystwo do założenia Muzeum starożytności szląskich w Wrocławiu, zajmuje się urządzeniem wystawy starożytności w tem mieście w końcu Sierpnia. — Angielskie wojskowe władze zajmują się obecnie rozpoznaniem strzelby wynalazku P. *Terry* w Birminghamie. Kapitan *Hewlet* z linjowego okrętu *Excelent*, przeznaczonego jedynie na ćwiczenia w strzelaniu, daje świadectwo, że strzelba niesie do celu na 7 do 800 yardów, to jest 2,100—2,400 stóp, i z większą pewnością niż każ-

da inna dotąd mu znana, oraz, że można z niej dać 1,800 strzałów w różnych odstępach czasu, z nieznaną dotąd dokładnością, nie potrzebując przeczyszczenia, i że z tych 1,800 strzałów zapał nie zawiódł i razu. — »Proszę Pana dać mi za sześć groszy, to co mam i czego nie mam,« rzekła dziewczyna wiejska wszedłszy do handlu win i korzeni; Kupiec dał jej *cynamonu*, i nie omylił się.

W upłynionym tygodniu mieliśmy silne, duszące upały, noce chłodniejsze. Obojętny charakter targów Angielskich wpłynął niekorzystnie na handel zbożowy Europejski. Na wszystkich ważniejszych placach, stagnacja przemagała i kupujący nie chcieli wchodzić w interesa. Na naszej giełdzie, pod wpływem zagranicznych wiadomości, nie było ruchu, a ceny od zeszłego tygodnia od 10 do 20 guld: uchyliły się. Na export nic nie kupowano, a tylko wielcy młynarze, w obec porosłej pszenicy, kupowali na rezerwę piękne, wyrobione ziarno. Płacono za łaszt: Pszenicy wagi hol: od 128 do 136 fun:, gul: prus: od 480 do 540, czyli za korzec Warsz: od rs. 5 kop: 41½ do rs. 6 kop: 9. Żyta wagi hol: 130 fun:, gul: prus: od 312 do 330, czyli za korzec Warsz: od rs. 3 kop: 53 do rs. 3 kop: 72. Jęczmienia wagi hol: od 106 do 113 fun:, guld: prus: od 240 do 294, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 70½ do rs. 3 kop: 33. Rzepaku guld: prus: od 690 do 737½, czyli za korzec Warsz: od rs. 7 kop: 77½ do rs. 8 kop: 30. Grochu guld: prus: od 400 do 415, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 52½ do rs. 4 kop: 68½. — Gdańsk, 21go Sierpnia 1858 roku. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Ob: z Przyborowic nr 2673; Brzostowscy Adam i Hipo: Hr. z Czarnożył nr 601; Chojecki Stan: Doktór z Cesarstwa nr 603; Michajłow Porucz: z Petersburga nr 634; Moniuszko Wład: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 2668; Walewski Piotr Oby: z Parzymiecha nr 414.

Wyjechali: Abramowicz Pułko: do Wilna; Haber Sztabs-Rot: do Brześcia Lit:; Rulikowski Winc: Oby: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Butowicz Mich: Ob: z Drezna nr 414; Frejmen Eugenja Wdowa po Radcy Hono: z Krakowa nr 414; Jastrow Markus Dr Filozofji z Berlina nr 617; Sztewich Fran: Naucz: Muzy: z Krakowa nr 394.

Wyjechali koleją żelazną: Arnold Jan Kup: do Paryża; Grodzicki Józ: Oby: do Krakowa; X. Mazurkiewicz Jan Doktor Teologji do Krakowa; Rozen Matias Bankier do Drezna; Hertz Ludwika, Wdowa po Radcy Guber: Kaliskim, do Stutgardu.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 21. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 11 (Ubywa).
TEATR ROZMAITOŚCI. (W Teatrze Wielkim). Jutro, *Helena de la Seigliére*.
CYRK Slezaka na placu Zielonym, o godzinie 5ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 12 (24) Sierpnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.